Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie B.

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę) Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Niedziela dnia 28 kwietnia 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konto PKO „ZRYW" Nr VI—135 PKO „I.K.P." Nr VI—140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 114

Obrady ministrów spraw zagrani znych przy drzwiach zamkniętych

Ważą się losy wielu narodów

Znaczne różnice zdań w sprawie Włoch. - Rozpatrywana będzie również sprawa gen. Franco. - Anglicy zdziwieni wysokimi cenami i skąpym wyżywieniem

PARYŻ (dr). Na pierwszym posiedzeniu konferencji ministrów omówiono jedynie sprawy proceduralne, porządek obrad oraz kolejność wnoszenia na porz. obrad spraw traktatów pokojowych z byłymi satelitami osi. Jak donoszą z kół zbliżonych do Rady Bezpieczeństwa, konferencja ministrów spraw zagranicznych w Paryżu rozpatrywać będzie również sprawę rządu gen. Franco.

Francuski min. spraw zagr. Bidault pierwszy przybył na dziedziniec historycznego pałacu luksemburskiego, następnie przybyli na otwarcie konferencji Byrnes w towarzystwie doradcy prawnego Beniamina Kohena. Potem zajechał samochód, wiozący radzieckiego min. spraw zagr. Mołotowa, oraz jego zastępcę, Wyszyńskiego. Gdy przedstawiciele Zw. Radzieckiego wchodzili do pałacu, 8 żołnierzy radzieckich tworzyło straż honorową. Wreszcie na minutę przed godz. 17 samochód angielski przywiózł Bevina w towarzystwie podsekretarza stanu, Harvey'a.

Wejścia do pałacu luksemburskiego strzegą oddziały policji, a na korytarzach i na schodach zajęli dyskretnie swe stanowiska detektywi. Tylko około 20—30 członków delegacji będzie brało udział w obradach. Będą one otoczone tajemnicą. W sali Victora Hugo, dookoła okrągłego stołu, w głębokich fotelach, zasiadają ministrowie w towarzystwie swoich głównych doradców. Za każdym ministrem zajął miejsce tłumacz.

Dziennikarze, którzy nie otrzymali wstępu na salę obrad, ograniczają się do opisu tła konferencji.

Wobec tego, iż Francja jest państwem zapraszającym, na inaugu-

● Dalszy ciąg na stronie 2-ej



Byrnes *Bevin* *Mołotow* *Bidault*

O umocnienie kultury narodowej

Granitowym fundamentem potęgi każdego narodu jest bezsprzecznie jego kultura i oświata, które naród wydobywa ze źródeł własnej twórczości. Z braku tego naród nie może wykazać pełni swej twórczości, nie jest zdolny racjonalnie gospodarzyć na swej ziemi, ponieważ naród ubogi pod względem własnej kultury i oświaty podobny jest do gromadnej, niezorganizowanej masy roboczej, dającej się zbyt łatwo przez innych ujarzmić i wyzyskiwać.

Dlatego też każdy naród musi dokładać usilnych starań, by światło kultury, opartej silnie o podłoże oświaty rodzimej, promieniało najobfitszymi blaskami nad jego ziemią, gdyż tylko wówczas wszyscy mieszkańcy kraju stają się obywatelami świadomymi swych praw i obowiązków, umiejętnie się rządzą, a nie są kierowani według nakazów i zakazów przygotowywanych z góry ze strony rządu, który — jak np. w Niemczech — brał wyłącznie odpowiedzialność za losy swego narodu i tym samym pozbawiał obywateli praw naturalnego rozwijania swych twórczych sił. Pod butem uprzywilejowanych jednostek, mających wypisany wyraz „verboten", musieli wszyscy wykonywać wolę państwa, a nie wolę własną. Ten system wychowawczy doprowadził do tego, że Niemcami kierowała grupa zbrodniarzy, a choć dbali o zabezpieczenie ich bytu materialnego, jednakże pozbawiali ich możności rozwijania samodzielnej, twórczej inicjatywy, samokrytycyzmu i samorządności obywatelskiej.

Nic więc dziwnego, że powyższy system wychowawczy doprowadził wreszcie do nadmiernego rozrostu militaryzmu, który uzbroił wszystkich Niemców od stóp do głów i spowodował w końcu rozpoczęcie drugiej wojny, aby „podbić świat", wsączając równocześnie w ich dumę jad buty, zarozumiałości i przekonania, że oni są narodem wybranym, mądrzejszym i silniejszym, a tym samym mają prawo inne narody ujarzmić, zamienić w niewolników oraz wynaradawiać, gdyż tego żąda rząd — a skoro żąda, to znaczy, że jest to rzecz dobra, która nie podlega żadnej dyskusji. To też karmiono ten naród hasłami, że nie prawem i sprawiedliwością należy kierować się w życiu, lecz bagnetem, pięścią — gwałtem i przemocą.

Ten ze wszech miar zabójczy światopogląd zbrodniarzy niemieckich zabijał sumienie swego narodu, aż wreszcie został zdruzgotany przez narody sprzymierzone, które wychowywały się na odmiennej etyce i poczuciu wolności obywatelskiej, niż Niemcy.

„Nie czynię zła — nie dlatego, że mi zakazują, lecz dlatego, że wiem i czuję, iż wszelkie zło upadla moją godność człowieka obywatela! Jeśli chcę używać wolności — muszę szanować wolność bliźniego" — twierdzą stale obywatele Stanów Zjednoczonych.

W tym właśnie tkwi ta wielka różnica wychowawcza między państwem niemieckim, a resztą wolnych narodów.

Biorąc pod uwagę tradycje przeszłości naszych dziejów oraz istotę ducha narodowego, musimy podkreślić z naciskiem, że my jako naród, mimo długotrwałej niewoli, zachowaliśmy poczucie godności obywatelskiej podobne, jakie spotykamy u wolnych ludów.

Owe poczucie musi rozwinąć się

Niepokoje w Palestynie

LONDYN (dr). W Palestynie znowu panują niepokoje. Na przestrzeni między Tel-Avivem a Jaffą zabito 5 angielskich żołnierzy i 1 policjanta. Mordu dokonali ekstremiści żydowscy.

We Frankfurcie ukrywa się

20.000 hitlerowców

LONDYN (ZAP). Jak donosi „Daily Sketch" z amerykańskiej kwatery głównej w okupowanych Niemczech, tajna grupa „Hitlerjugend", której przywódca został ujęty przez aliantów, nie była jedyną czynną organizacją hitlerowską w Niemczech.

Choć aresztowano wiele podejrzanych elementów, to jednak w samym tylko Frankfurcie przebywa nielegalnie ok. 20.000 hitlerowców. Nie mają oni kartek żywnościowych, lecz są zaopatrywani w żywność przez chłopców o sympatiach hitlerowskich. Przypuszcza się, że wśród nich znajdują się także rozmaici przywódcy hitlerowscy, poszukiwani przez władze sojusznicze.

Przed Świętem Narodowym

WARSZAWA (PAP-dr). Wobec zbliżania się święta trzecio-majowego odbyła się w Ministerstwie Informacji i Propagandy konferencja z przedstawicielami oświatowymi, na której omawiano zadania i organizację, związaną z obchodem 3-majowym. Min. Matuszewski podkreślił znaczenie tego święta jako siły w walce z postępem i demokracją. Na ogólny program święta trzecio-majowego składać się będą uroczyste nabożeństwa, obchody, narodowy bieg na przełaj oraz igrzyska sportowe i zbiórka na fundusz oświatowy.

Exposé premiera KRN

WARSZAWA (PAP-ms). Dziś o godz. 10 rano rozpoczęło się plenarne posiedzenie 10-ej sesji KRN. Na posiedzenie przybyli członkowie rządu, członkowie korpusu dyplomatycznego. Ławy sprawozdawców parlamentarnych zajęte zostały przez licznych przedstawicieli prasy. O godz. 10 rano wszedł na salę prezydent KRN Bolesław Bierut, który wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie. Po przemówieniu Prezydenta nastąpiło przyjęcie nowych członków, którzy złożyli ślubowanie. Następnie premier Osóbka-Morawski wygłosił ekspose o sytuacji w kraju i pracach RJN, zgłaszając projekt ustawy o głosowaniu ludowym. Dyskusja nad ekspose premiera trwa.

Amerykanie wywożą kosztowności z Japonii

Konfiskata złota, platyny srebra i dzieł sztuki. Wydobywanie z morza zatopionych statków. Opium dla instytucji sanitarnych

MOSKWA (PAP). Korespondent dziennika „Prawda" donosi z Tokio, że wojskowe władze amerykańskie konfiskują i wywożą do Stanów Zjednoczonych cenne dzieła sztuki, towary, urządzenia fabryk itd. W mieście Atami amerykańskie władze wojskowe skonfiskowały złoto, platynę i 13 ton srebra. W mieście Chiba Amerykanie skonfiskowali 46 ton srebra, a w mieście Sendai 57 ton. 7 dywizja amerykańska skonfiskowała w okupowanej przez siebie strefie 51,5 kg diamentów, pewną ilość platyny, 45 ton srebra, 10 ton drutu srebrnego i 1,7 ton srebrnych monet.

27 marca Amerykanie skonfiskowali walut i diamentów oraz innych kosztowności na sumę 250 tysięcy funtów szterlingów. Przedmioty zostały odebrane grupie dyplomatów japońskich, którzy powrócili z zagranicy. Amerykanie przystąpili do wydobywania z morza platyny, złota i srebra, które zostały zatopione przez Japończyków w Zatoce Tokijskiej i których wartość została oszacowana w przybliżeniu na 2 miliony dolarów. W porcie Odzaki zabrano olbrzymią ilość opium

Historia zamachów na Hitlera

Sensacyjne zeznania b. agenta policji niemieckiej

NORYMBERGA (FA). Dr von Gisevius opisał w dalszym ciągu swoich zeznań, w jaki sposób zostali usunięci 2 generałowie niemieccy. Fritsch i Blomberg, którzy przeciwstawiali się planom agresywnym hitlerowców. Wraz z Fritschem zostali usunięci z min. wojny wszyscy generałowie, których podejrzewano o stanowisko opozycyjne. Jak wiadomo, gen. Fritsch zginął w tajemniczych okolicznościach pod Warszawą.

W 1938 r. oświadczył Gisevius, istniało porozumienie między generałem Halderem i Schachtem, zmierzające do wywołania rewolucji w Niemczech w razie rozpoczęcia wojny przez Hitlera. Gen. Halder scharakteryzował Hitlera jako człowieka pijanego krwią, który pragnął wojny i dążył do niej. Niestety, Halder nie mógł przekonać oficerów niemieckich, iż Hitler przygotowuje agresję. **Armia niemiecka była przekonana,** że prowadzi on wielką grę polityczną i że groźbą wojny szantażuje swoich przeciwników politycznych. „Musieliśmy przekonywać wszystkich oficerów niemieckich, poczynając od najmłodszego porucznika, iż gra Hitlera nie jest bluffem. Gen. Halder był zdania, iż nazajutrz po rozpoczęciu działań wojennych należy zamordować Hitlera i powiedzieć narodowi, że uczynił to nieprzyjaciel".

Spisek Schachta przeciw Hitlerowi nie udał się, gdyż Hitler otoczony był legendą. Na wiosnę 1943 r. znów nie udał się zamach na Hitlera. Bomba, która znajdowała się w samolocie, mającym zawieźć Hitlera na front wschodni, nie eksplodowała. Świadek podał do wiadomości, iż dowódca wojsk niemieckich pod Stalingradem von Paulus również należał do spisku i miał dać sygnał powstania. Niestety, dostał się do niewoli.

W sprawie pożaru Reichstagu Gisevius oświadczył, że plan został opracowany przez Goebbelsa. Wybrano 10 SS-manów, którym polecono rozmieszczenie środka chemicznego, zapalającego się w przeciągu godziny, w gmachu Reichstagu. Z góry postanowiono, iż odpowiedzialność za pożar poniesie partia komunistyczna. Jeden z SS-manów, który nie otrzymał obiecanej nagrody i został usunięty z partii narodowo-socjalistycznej, chciał złożyć zeznania przed sądem w Lipsku, lecz o zamiarach jego dowiedziało się gestapo i został on zamordowany. Innych świadków podpalenia nie udało się również odnaleźć. Zginęli oni podczas wojny. Na pytanie prokuratora Jacksona, co spiskowcy zamierzali uczynić z czołowymi hitlerowcami, siedzącymi obecnie na ławie oskarżonych, w razie zamordowania Hitlera, Gisevius oświadczył, iż wszyscy oni mieli znaleźć się za kratkami.

Aresztowania w Rumunii

W Rumunii aresztowano szereg byłych ministrów rządu Antonescu m. in. b. ministra spraw wewnętrznych ministra zaopatrzenia armii, ministra oświaty i rolnictwa. Aresztowani staną przed trybunałem ludowym w dniu 6 maja.

Przed zakończeniem procesu czeskiego Franka

PRAGA (PAP). Odbywający się przed czeskim trybunałem narodowym proces przeciwko K. H. Frankowi zbliża się ku końcowi. Zakończono już przesłuchiwanie świadków i odczytywanie materiałów rzeczowych. Trybunał wyznaczył 10-dniowy termin na opracowanie wyroku, który ogłoszony zostanie w pierwszych dniach maja. Rozprawie przysłuchiwali się przybyli z Norymbergi dziennikarze radzieccy.

spotężnieć w ramach własnej państwowości, które, zależnie od rozwoju kultury i oświaty, będą się wciąż udoskonalały.

Po wyjściu z jaskini niewoli, wznosząc gmach własnej państwowości, musimy zwracać baczną uwagę na umocnienie kultury narodowej, która siłą swej żywotności usunie wszystkie pozostałości obcych pierwiastków, jako szkodliwych dla naszego narodu.

Dlatego też wszędzie, gdzie niemczyzna zachwaściła duszę polską ludu naszego, który jeszcze dziś spogląda z pewną niewiarą we własne siły, czuje się nieswojo na własnej gospodarce, a nie znając skarbów rodzimej kultury polskiej, często powtarza określenia o Polsce, jakich zaczerpnął z obcej szkoły naszych wrogów.

Zaczadzenie dusz polskich obcą kulturą uwydatnia się przede wszystkim na ziemiach odzyskanych. Jest to wina długotrwałego ucisku niewoli. Dlatego też wysiłek najświatlejszych jednostek w narodzie musi być wielki, szczery, ofiarny, opierający się nie na państwowych nakazach, lecz na wychowaniu szerokich mas ludu polskiego pod względem obywatelskim i zapoznaniu go z wielkością i potęgą Ojczyzny, z pięknem sztuki i kultury polskiej.

Wszyscy, bez względu na różnice przekonań, powinni zabrać się do pracy nad rozpowszechnieniem wiedzy i kultury polskiej. Niech wiedza i kultura dociera do szerokich mas pod każdą postacią.

ANTONI KWIATKOWSKI

Gromyko przeciw przewlekaniu sprawy Hiszpanii

Wniosek Polski o powołanie specjalnej komisji poparty przez Związek Radziecki i Wielką Brytanię

NOWY JORK (FA). Ostatnie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone było w dalszym ciągu dyskusji nad wnioskiem Polski w sprawie Hiszpanii. Odroczono je do dnia następnego bez powzięcia ostatecznej decyzji. Dyskusję nad wnioskiem otworzył delegat Australii, proponując powołanie komisji celem zbadania, czy reżim gen. Franco wywołać może zatargi międzynarodowe, a jeśli tak, czy zagraża pokojowi świata. Komisja miałaby złożyć sprawozdanie z przeprowadzonych dochodzeń do dn. 30 maja.

Wniosek poparł delegat Stanów Zjedn. Stettinius, natomiast delegat radziecki Gromyko stanowczo się temu sprzeciwił, stwierdzając, że nie może być żadnych wątpliwości co do groźby Hiszpanii dla pokoju świata. Polityka nieinterwencji była zawsze zgubną i delegaci sprzeciwiający się wnioskowi Polski, akceptują tym samym dawne błędy przeszłości, kiedy to świat zajął stanowisko bierne wobec zagarnięcia Mandżurii przez Japonię, napadu Mussoliniego na Abisynię, „anschluss" Austrii i interwencji Hitlera i Mussoliniego w latach wojny domowej w Hiszpanii. Zadaniem ONZ — stwierdził Gromyko — jest przywrócenie wolności demokratycznych narodowi hiszpańskiemu.

W odpowiedzi Stettinius podkreślił, że postanowienia karty ONZ nie uprawniają do mieszania się w sprawy wewnętrzne jakiegokolwiek państwa, poddał jednak ostrej krytyce negatywne ustosunkowanie się gen. Franco do żądania wydania hitlerowców, którzy znaleźli schronienie w Hiszpanii.

Stettinius zaznaczył, że nie widzi groźby dla pokoju świata w odroczeniu sprawy hiszpańskiej w celu dokładnego zbadania jej przez specjalną komisję. Rząd amerykański jest w posiadaniu informacyj i dokumentów, które nie zawsze pokrywają się z przedłożonymi przez delegata Polski dokumentami w sprawie hiszpańskiej.

Przedstawiciel Polski oświadczył, że Rada powinna być jednogłośna w postępowaniu w stosunku do faszystowskiego reżimu gen. Franco i zaproponował powołanie komisji do zbadania wniosku o zerwanie stosunków. Wniosek został poparty przez delegata Zw. Radzieckiego Gromyko i delegata Wielkiej Brytanii Cadogana, który zastrzegł, że komisja zajmie się wyłącznie opracowaniem rezolucji. Na tym obrady przerwano.

Peron obejmuje władzę



Reuter donosi z Buenos-Aires, że 4 czerwca, t. j. w trzecią rocznicę rewolucji argentyńskiej, nastąpi akt objęcia władzy przez nowo obranego prezydenta Juana Perona.

Warszawa ma 477000 mieszkanców

WARSZAWA (PAP-ms). Szczegółowe wyniki spisu ludności Warszawy, dokonanego w lutym br. wykazały, że stolica Polski liczy 477.000 mieszkańców, co stanowi 1/3 ilości przedwojennej, która wynosiła ponad 1.300.000. Ludność zniszczonej Warszawy mieszka w 13.500 domach. W stolicy znajduje się 112.000 lokali. Stosunek ilościowy mężczyzn i kobiet wynosi 42:58% — 198.000 mężczyzn i 297.000 kobiet.

Hiszpania groźbą dla pokoju świata

WASZYNGTON (PAP-ms). Członek senatu Taylor w przemówieniu wygłoszonym przez radio wezwał rząd Stanów Zjedn. do zerwania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z faszystowską Hiszpanią i oświadczył, że nie zgadza się z tymi, którzy twierdzą, iż rząd gen. Franco nie przedstawia niebezpieczeństwa dla pokoju świata. Rząd faszystowskiej Hiszpanii cieszy się olbrzymimi wpływami w Ameryce łacińskiej. Dopóki będą istnieć kraje faszystowskie — zakończył senator Taylor — istnieć będzie niebezpieczeństwo odrodzenia hitleryzmu.

Rozmowy radziecko-fińskie

WARSZAWA (PAP-dr). Opublikowano komunikat radziecko-fiński z pobytu delegacji fińskiej w Moskwie, której przewodniczył premier. Przeprowadzono szereg rozmów i załatwiono sprawy związane z wypełnieniem przez Finlandię warunków pokojowych. Związek Radziecki okaże Finlandii pomoc przy odbudowie i dostarczy jej 100. 000 ton pszenicy.

Korpus belgijski, który będzie okupował część Niemiec, liczy 42.000 żołnierzy.

Przedstawiciel Holandii w Londynie przedłożył w imieniu swego rządu postulat, aby wojsko holenderskie okupowało część Niemiec. Proponuje się obszar między Akwizgranem, Neus i Emmerich.

Reuter donosi z Buenos-Aires, że 4 czerwca, tj. w trzecią rocznicę rewolucji argentyńskiej, nastąpi akt objęcia władzy przez nowo obranego prezydenta Juana Perona.

Pierwsza rocznica

MEDIOLAN (dr). We Włoszech święcono pierwszą rocznicę wyswobodzenia. W Mediolanie przemawiał do młodzieży katolickiej kardynał Schumacher, wzywając do braterstwa i zgody.

Angielska misja parlamentarna w Budapeszcie

BUDAPESZT (dr). Do Budapesztu przybyła angielska misja parlamentarna. Członkowie misji brali udział w posiedzeniu rady narodowej, której przewodniczący w serdecznych słowach przywitał delegatów, podkreślając, że Węgry nigdy tego nie zapomną, że Wielka Brytania walczyła przez pewien czas zupełnie sama

Oczyszczanie strefy amerykańskiej z hitlerowców

FRANKFURT n. M. (ZAP). Odhitleryzowanie w strefie amerykańskiej poczyniło duże postępy. Według oświadczenia gen. Claya zwolniono z urzędów 300.000 hitlerowców, przy czym wielu z nich osadzono w więzieniach, gdzie czekają na sąd. Około 100.000 hitlerowców znajdzie się w obozach internowanych, skąd będzie się ich wysyłało na roboty, związane z usuwaniem zniszczeń wojennych.

Na rozpoczęcie działalności politycznej przez SED w strefie amerykańskiej pozwoli gen. Clay dopiero po formalnym jej zalegalizowaniu.

Zbrodnicze Niemki ze Stutthofu

Kto nie był zdolny do pracy, wędrował do komory gazowej i do krematorium

GDAŃSK (tel. wł.). Osk. Wanda Klass, gdańszczanka, pochodziła z domu polskiego Karasińskich. Języka polskiego nie zna. W październiku 1944 r. została wysłana na 3-tygodniowy kurs do Stutthofu, gdzie wstąpiła do SS. Na kursie szkolono uczestników, w jaki sposób mają się obchodzić w więźniami, aby jak najwięcej ich wytępić. Na miejsce zamęczonych więźniów mieli przyjść nowi, których również należało zlikwidować. Oskarżona Klass po przeszkoleniu została wysłana jako strażniczka do Pruszcza pod Gdańskiem, gdzie było w obozie 300 Żydówek, które pracowały na torach kolejowych. Robota, jak zeznaje oskarżona, była ponad siły, wyżywienie zupełnie nędzne. Przyznała się, że biła więźniarki, ale tylko ręką i to po plecach, nikogo nie raniąc. W obozie tym co trzy tygodnie odbywała się selekcja nie nadających się do pracy. Wysegregowane kobiety zostały wysyłane do obozu w Stutthofie i tam wymieniane na zdrowe. Niezdolne do pracy oddawano do komór gazowych i palono w krematoriach. Co tydzień wysyłano mniej więcej 10 do 12 osób z obozu w Pruszczu do Stutthofu.

Z kolei zeznawała Gerda Steinhoff, Niemka. Do SS wstąpiła we wrześniu 1944 r. Pracowała na kolei, skąd zapotrzebował ją urząd pracy i odesłał do Stutthofu na kurs strażniczek, gdzie odbyła podobne przeszkolenie jak i jej koleżanki. Hauptsturmführer Meyer pouczał kursistki, jak zlikwidować Żydów i narody słowiańskie. Steinhoff ze Stutthofu wysłano do Gdańska na przedmieście Holm, gdzie organizowała obóz pracy przymusowej. Tam przysłano jej 100 więźniarek ze Stutthofu. Były one zatrudnione przy robotach ziemnych. Wśród nich 2 Polki, 2 Węgierki, a reszta Żydówki. Przyznała się, że jako kierowniczka obozu biła kobiety po twarzy.

Następna oskarżona Becker, z zawodu biuralistka, po przejściu kursu pracowała w zakładach krawieckich w Stutthofie jako dozorczyni 1000 kobiet Żydówek. Jak sama zeznawała, była srogo usposobiona do więźniarek i biła je, aby wzbudzić postrach. Gdy bicie nie skutkowało, oddawała je majstrowi warsztatów, który przekazywał je następnie do obozu karnego.

Dalej zeznawała Ewa Paradies, z zawodu konduktorka, która również we wrześniu 1944 r. dostała się do Stutthofu, a później do obozu karnego w Pruszczu, gdzie była jedną z dozorczyń 300 Żydówek zatrudnionych przy pracach na kolei. Stwierdziła, iż praca była ponad siły, zmuszano do niej więźniarki i bito je. Zaprzecza jednak, jakoby sama biła. Mówi, że w czasie ewakuacji widziała, jak rozstrzeliwano więźniów.

Osk. Jenny Wanda Barkman, kelnerka z Gdańska, była dozorczynią w obozie w Stutthofie nad Żydówkami, które ze względu na słaby stan zdrowia nie wychodziły już do pracy. W obozie kobiecym w Stutthofie, gdzie dziennie umierało 20 do 30 osób. Zmarłych palono w krematoriach. Opowiada jak znęcano się nad więźniami, bito ich do utraty przytomności, później polewano wodą aby otrzeźwieli i znowu bito. Bili przeważnie SS-mani i blockführerzy. Widziała, jak więźniowie umierali z głodu i wycieńczenia. Stwierdza, że SS-mani zabierali młode dziewczyny do prywatnych bloków na noc. Oskarżona opowiada, że więźniowie otrzymywali zastrzyki, od których później umierali. Według słów oskarżonej z wycieńczenia umierało tygodniowo 10 do 15 osób, a z chwilą wybuchu tyfusu krematoria nie mogły nadążyć z paleniem ofiar.

Zwłoki marsz. Macieja Rataja odnaleziono

WARSZAWA (PAP-ms). W drugim dniu ekshumacji zwłok zamordowanych 21 i 22 czerwca 1940 r. w Palmirach bojowników znaleziono zupełnie dobrze zachowane zwłoki marszałka Macieja Rataja. Przy zamordowanym znaleziono plecak z rzeczami osobistymi, laskę, którą zwykle nosił i portfel z dokumentami. Jest tam przedwojenny polski dowód osobisty, bilet wizytowy, listy do marszałka adresowane na Hożą 40, gdzie został aresztowany. Zwłoki marszałka są jedyne z nielicznych, spośród wydobytych w Palmirach, bez przepaski na oczach, z czego należy wnioskować, że marszałek Rataj zginął, patrząc śmierci w oczy.

Dalsze ograniczenia żywnościowe w Anglii

LONDYN (dr). Rząd angielski postanowił w ramach akcji oszczędności środków żywnościowych wypiekać mniejszy chleb, a mianowicie miast bochenka 900 g — 700 g, z tym, że cena pozostanie ta sama. Jako ekwiwalent nastąpi obniżka cen innych artykułów żywnościowych. Następnie zmniejszona będzie także produkcja piwa o 15 procent.

Ważą się losy wielu narodów

Dokończenie ze strony 1-ej

racyjnym posiedzeniu konferencji przewodniczył francuski min. spr. zagr. Bidault. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż znaczna różnica zdań panuje w sprawie Włoch. Zagadnienie Triestu i Krainy Julijskiej również nasuwa pewne trudności. Komisja sojusznicza, która badała zagadnienie mniejszości narodowych w Krainie Julijskiej i w Trieście, nie zakończyła jeszcze swoich prac. Sprawozdanie przedłożone będzie Konferencji w sobotę.

Prace rozpoczął również personel pomocniczy i sekretariaty poszczególnych delegacyj, rozmieszczonych w wielkich hotelach paryskich. Anglicy zdziwieni są wysokimi cenami i skąpym wyżywieniem.

PARYŻ (FA). Na konferencji 4 ministrów spraw zagr. ustalono, że przewodniczyć obradom będą kolejno wszyscy ministrowie. Drugiemu posiedzeniu przewodniczył wobec tego min. Bevin. Ustalono, że wszyscy ministrowie mogą brać udział w obradach nad poszczególnymi traktatami pokojowymi, jednak prawo głosu przysługiwać będzie jedynie delegatom tych państw, które z danymi satelitami Niemiec prowadziły wojnę. Wobec tego Francja będzie miała prawo głosu w traktacie pokojowym dla Włoch. Delegat Stanów Zjedn. Byrnes będzie miał prawo głosu we wszystkich traktatach — z wyjątkiem traktatu z Finlandią, zaś Bevin i Mołotow decydować będą w sprawach wszystkich traktatów, a więc Włoch, Rumunii, Węgier, Bułgarii i Finlandii.

Premier francuski Gouin podejmował min. spraw zagr. czterech mocarstw śniadaniem, na którym obecni byli również ambasadorowie tych państw.

Niemcy stracili

1110 łodzi podwodnych w ostatniej wojnie

WASZYNGTON (PAP). Amerykańskie ministerstwo marynarki podało do wiadomości, iż Rzesza Niemiecka straciła podczas wojny na skutek ataków marynarki i lotnictwa sojuszniczego 1.110 łodzi podwodnych i 162 okręty, wśród których znajdowało się 9 pancerników.

KOMUNIKATY

PRZYMUSOWE SZCZEPIENIE PRZECIWBŁONICZE (DYFTERII)

Przypomina się wszystkim zainteresowanym o odbywającym się szczepieniu przeciw błonicy dzieci w wieku od 2 — 4 lat w czasie od 23. IV. — 4. V. 46 na terenie miasta Bydgoszczy. Bliższe szczegóły na afiszach wzgl. w Wydziale Zdrowia ul. Wały Jagiellońskie 12, pok. 14.

Wydział Zdrowia Publ.
Pietrzak
kierown. Wydziału

Trzy porty polskie na Pomorzu Zachodnim

Szczecin • Kołobrzeg • Świnoujście

Dla Pomorza Zachodniego, które posiada charakter wybitnie morski, istotnym jest uruchomienie żeglugi na Odrze i zwiększenie możliwości przeładunkowych portu Szczecina.

Prace w tym kierunku posuwają się naprzód. W dniu 28 maja 1945 r. przekazano część taboru pływającego na Odrze władzom polskim. Uruchomienie jednak żeglugi na Odrze uzależnione jest od wyniku prac związanych z oczyszczaniem rzeki z min, zatopionych wraków statków oraz części zburzonych mostów.

Z początkiem marca br. polskie władze portowe przejęły w porcie szczecińskim 5 km nabrzeża oraz liczne obiekty portowe. Rozmowy w sprawie przejęcia dalszych części portu i innych obiektów są w toku.

Do portu szczecińskiego zawijają już statki alianckie z emigrantami polskimi, a w powrotnej drodze statki te zabierają emigrujących z Pomorza Zachodniego obywateli niemieckich. Prace odbudowy portu szczecińskiego posuwają się szybko naprzód. Rozpoczęto już prace nad odbudową stoczni, rozpoczęto remont licznych urządzeń *i magazynów portowych*, oraz czyni się przygotowania do wyekwipowania nabrzeży do przeładunku węgla w celach eksportowych.

Wydaje się słusznym, aby w obecnych warunkach, gdy Polska stała się krajem morskim, pomiędzy portami Gdynią i Gdańskiem z jednej, a Szczecinem z drugiej strony nastąpił podział pracy. Przed wojną bowiem Szczecin, z powodu konkurencji Gdyni upadał. W polskiej rzeczywistości winien służyć swemu naturalnemu zapleczu i wykorzystać swoje położenie geograficzne skrzyżowania kierunków wymiany handlowej pomiędzy krajami Europy północnej i innymi krajami morskimi, a krajami Europy środkowej. Należy przy tym uwzględnić transport rzeczno-śródlądowy, jaki umożliwia taka arteria komunikacyjna, jaką jest Odra z jej dorzeczem. Zmniejszy to wybitnie koszty transportu towarów importowanych i eksportowanych. Przed wojną na przykład stosunek opłat, barki do lokomotywy, był jak 1 do 60.

Nie ulega bowiem kwestii, że port szczeciński w stosunku do Gdyni posiada dużą przewagę, dzięki swemu położeniu geograficznemu, rzece Odrze i swemu zapleczu.

Na terenie Pomorza Zachodniego posiadamy jeszcze dwa porty morskie: Kołobrzeg i Śinoujście. Port w Kołobrzegu jest zniszczony w 20 proc. Urządzenia portowe Świnoujścia są silnie zdewastowane.

Obrady Międzynarodowej Unii Parlamentarnej

LONDYN (PAP). Reuter donosi, że w Kopenhadze rozpoczęły się obrady Międzynarodowej Unii Parlamentarnej, w których biorą udział przedstawiciele 16 państw. Celem zjazdu jest omówienie zagadnień związanych z odbudową gospodarczą świata oraz przygotowanie *międzynarodowego* kongresu Unii Parlamentarnej.

Wojewódzka Rada Narodowa w Łodzi wyznaczyła 300.000 zł na fundusz stypendialny dla młodzieży chłopskiej i robotniczej.

Płoną wsie na południu

Bandy „bulbowców" grasują

W jednym z numerów podała „Rzeczpospolita" wiadomość o wielkim pożarze, jaki miał miejsce w Hrubieszowie. Spłonęło wtedy 30 domów mimo natychmiastowej akcji straży pożarnej, wspomaganej przez wojsko i milicję.

Śledztwo ujawniło w kilka dni później, że miasteczko było podpalone równocześnie w kilku punktach przez faszystowskich „bulbowców" ukraińskich.

Wiadomość ta jest b. znamienna dla tego, co dzieje się na południowo-wschód od Wisły. Zdarza się, że gdzie dziś jeszcze stoi piękna i zamożna wieś — jutro sterczą zgliszcza, a nad nimi unosi się przygnębiająca woń spalenizny. Ludność polska żyje na tych ziemiach w ustawicznym strachu o własne życie i swoje gospodarstwa. Załogi milicji są za małe i rzadko rozstawione, aby mogły uchronić ludzi przed napadami ukraińskich band, ziejących nienawiścią do wszystkiego co polskie.

Regularna komunikacja Gdynia—Ameryka

GDYNIA (ZAP). Duńskie towarzystwo wschodnio-azjatyckie uruchomiło regularną komunikację między Gdynią a Nowym Jorkiem via Kopenhaga. Komunikację zapoczątkował duński transatlantyk pasażersko-towarowy „Faltria" który w dniu 23 bm. zawinął do portu gdyńskiego z ładunkiem drobnicy UNRRA. Posiada on wyporność 8.482 BRT i 5.170 NRT. Drugim statkiem, który będzie kursował na tej linii jest statek duński „Jotlandia".

Wstręt Niemców do pracy na roli

W niedostatku, graniczącym z głodem żyje dziś wiele milionów ludności europ. Ciężko jest w Polsce, w Jugosławii, Grecji, we Włoszech, we Francji, Belgii, Austrii, ciężko *jest oczywiście również* w Niemczech. Ta jednak między nami i Niemcami jest różnica, że my jak i inne narody europejskie cierpimy z winy Niemców, oni zaś cierpią z własnej winy.

Wierzymy doniesieniom prasy niemieckiej i angielskiej, że w Niemczech jest bieda, że jest źle, że ludność miejska żyje nędznie. I wierzymy, że śmiertelność w Niemczech jest bardzo wysoka. Ale czy równie wysoka nie jest śmiertelność np. w Polsce? Czy u nas w wielu ośrodkach kraju nie umiera więcej ludzi niż się rodzi? Czy zwłaszcza zastraszająca nie jest w Polsce śmiertelność dzieci? Ani Niemcy nie mają specjalnych powodów do wytaczania skarg, ani „dobrotliwi" Anglicy do litowania się nad biednymi Niemcami.

Dziwimy się bardzo, że tyle czyni się zabiegów, aby Niemców uchronić przed dalszą obniżką racyj żywnościowych. Natomiast słusznie w swoim ostatnim oświadczeniu podkreślił dowódca wojsk amerykańskich w Niemczech gen. Clay, że ludność niemiecka będzie sobie sama winna, jeżeli sytuacja żywnościowa w przyszłych miesiącach się nie poprawi. Niemiec bowiem czuje wstręt do pracy na roli. Rolnicy w Niemczech skarżą się, że nie mogą otrzymać ludzi do pracy. A w miastach siedzą ludzie bezczynnie, czekając na... pszenicę amerykańską! Gen. Clay szłusznie przypuszcza, że rolnicy niemieccy posiadają jeszcze spore zapasy zboża, które ukrywają, a którymi mogli by opłacić wszystkie swoje roboty. Robotnik niemiecki gotów ewentualnie pracować za wiktuały, za żadne skarby nie będzie jednak *pracował* za marki, których i bez pracy posiada duży zapas z czasów wojny. Za marki bowiem na wolnym rynku nic nie kupi, a za skromne przydziały kartkowe płaci fenigami.

Dziwimy się bardzo, że w tych warunkach władze okupacyjne nie zastosowały wobec Niemców żadnych środków przymusu. Wytworzyła się tak paradoksalna sytuacja, że Niemcy pod okupacją zwycięskiej koalicji żyją lepiej i wygodniej, niż pod dawnymi własnymi rządami. Gdy za Hitlera każde uchylanie się od pracy, a nawet spóźnianie się, ulegało dragońskim karom do zamknięcia w obozie koncentracyjnym włącznie, dzisiejszy Niemiec cieszy się wolnością, jakiej nie zaznawał przedtem nigdy.

Jedno jest pewne — łagodnością liberalizmem narodu niemieckiego nikt nie zdemokratyzuje. Niemcom bowiem imponuje tylko twarda pięść i ton koszarowy.

Na marginesie stosunków polsko-czeskich

Do czego zmierzają Czesi!

Niedawno bawiła w Pradze polska delegacja dla przeprowadzenia sąsiedzkich rozmów na tematy interesujące oba kraje: Polskę i Czechosłowację.

Nas interesowały i interesują nadal najwięcej sprawy graniczne i to nie dlatego, aby ich znaczenie było największe, ale ponieważ uważamy, *iż dopiero po uregulowaniu* sporu granicznego możliwa jest szeroka współpraca gosp., a następnie kulturalna i polityczna. Poza tym ustosunkowanie Czechów do tej właśnie sprawy jest sprawdzianem ich dobrej albo złej woli w ułożeniu stosunków z Polską. Dlatego delegacja polska ten problem wysunęła na czoło w porządku obrad. Tymczasem Czesi nie chcieli dyskutować na ten temat i aby zamknąć usta delegatom polskim, wysunęli kontr-żądania, w których domagali się włączenia do Czech 3 powiatów.

Koniec końców o granicach nie rozmawiano. Uzgodniono tylko ramy współpracy kulturalnej, a pertraktacje gospodarcze trwają do dzisiaj.

Nasza prasa poświęciła dużo artykułów rozmowom polsko-czeskim, w których wyrażając opinię kraju, sugerowała, że ułożenie stosunków z Czechami weszło na dobrą drogę — to znaczy na drogę ostatecznej likwidacji sporu granicznego.

Niedawno w podobnym duchu przemawiał na kongresie czeskich Związków Zawodowych w Pradze — delegat polski — Witaszewski — przewodniczący CKZZ.

Strumieniem zimnej wody na *nasz* optymizm była wiadomość, którą podało radio paryskie. Oto Czesi przesłali memoriał, w którym na wypadek, jeżeli będzie omawiana kwestia Niemiec, zażądali poprawek granicznych na linii Śląska. Z tą chwilą muszą ustać deklamacje o zgodnym załatwieniu sporu w drodze dwustronnych rozmów.

Widocznie Czesi po namyśle doszli do wniosku, że 3 powiaty na północy są dla nich ważniejsze, niż całość stosunków polsko-czeskich. Nawet sprawy gospodarcze, którymi są nie tylko związani, ale w pewnym stopniu uzależnieni od nas, (że weźmiemy pod uwagę szlak tranzytowy ku północy) postawili na dalszym planie.

Kości zostały rzucone i to daleko, bo na konferencję paryską. My musimy wyciągnąć odpowiednie wnioski z takiego postępowania *i ostudzić* nieco swoją wiarą w „dobrą" wolę naszych sąsiadów z południa, a za to przygotować odpowiednią obronę praw do tych ziem, które Czesi chytrze decyzją międzynarodową chcą nam zabrać. Rozumie się: że nasze stanowisko upatrujące w przyjaźni z Czechami jeden z kamieni pod fundament pokoju — nie ulegnie zmianie — chyba, że Czesi „wyjdą z równowagi" i przeciągną strunę! Przyjaźń byłaby wtedy fikcją, a polityki nikt na fikcji nie buduje.

Cenzura pocztowa w strefie angielskiej

HAMBURG (ZAP). Władze strefy brytyjskiej ogłosiły przepisy o obowiązku cenzurowania wszystkich przesyłek pocztowych w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Listy, pocztówki oraz paczki muszą przechodzić przez urzędy pocztowe, a wszelkie przekroczenia będą surowo karane.

Skradzione tramwaje wrócą do Norwegii

HAMBURG (ZAP). Zarząd miasta Hamburga zwróci Norwegom 15 wagonów tramwajowych skradzionych swego czasu w Oslo i Trondheimie. Będą one załadowane na okręty w Hamburgu, razem z tysiącem ton motorów i części, które zostaną zwrócone Norwegii.

Powrót trawlera rybackiego z Anglii

GDYNIA (PAP-ms). Do portu gdyńskiego zawinął trawler rybacki „Ławica Pierwsza". W czasie wojny sprzedany był przez właścicieli władzom angielskim, które go uzbroiły. Obecnie został odkupiony i skierowany do portu macierzystego. „Ławica Pierwsza" będzie rozbrojona i użyta do połowów.

Szabrownicy w opałach

WROCŁAW (PAP-G). W ramach walki z szabrownictwem MO z udziałem wojska poddała kontroli na dworcu głównym we Wrocławiu w obecności delegata departamentu kontroli Min. Ziem Odzyskanych, płk. Szymańskiego, w dniu 18 bm. dokumenty i bagaż pasażerów z dwóch pociągów odchodzących do Warszawy. Zatrzymano szereg osób, które dopuściły się przekroczenia obowiązującego zakazu wywożenia ruchomości z terenu Dolnego Śląska. Skonfiskowano radioodbiornik, maszyny do szycia, rowery, obrazy i poważną ilość nielegalnie przewożonej pościeli itd. Aresztowano kilka osób za nieposiadanie prawa noszenia broni i brak dokumentów.

TAJEMNICZY BOKSER WE FRAKU

8

— Gdybym natychmiast po przyjściu tutaj nie zauważył w jakim stanie podniecenia Państwo się znajdujecie, to może pozwoliłbym się wprowadzić w błąd. Tymczasem zdaję sobie doskonalę sprawę, że Edgar Boyne opuścił mieszkanie co najmniej przed 10 minutami i dopiero wychodząc powiedział o grożącym mu niebezpieczeństwie.

Czy Pan w końcu *powie nam swoje nazwisko*, czy nie? rzekł Stanley z irytacją, gestykulując ręką.(

— Nie mogę tego uczynić — odrzekł nieznajomy podnosząc się. Niech mi pani proszę wybaczy to najście. Mam nadzieję, że nasze obawy okażą się bezpodstawne. W każdym razie zobaczę, co się da zrobić.

Stanley Lower z wściekłością skoczył na równe nogi. Słuchaj Pan, jeżeli mi Pan natychmiast dobrowolnie nie powie swojego nazwiska, znajdę sposób, żeby Pana do tego zmusić!

— Nieznajomy, któremu Ethel żegnając się właśnie, podawała rękę, powolnie obrócił się w stronę mówiącego. Nie zdradzając najmniejszego nawet podniecenia przyjrzał się młodemu człowiekowi i odpowiedział flegmatycznie:

Niech Pan tylko spróbuje — *poczem odwrócił się do* Ethel. Dowidzenia Pani.

Pomimo swojego dziwnego zachowania, nieznajomy wywarł na Ethel głębokie i miłe wrażenie, toteż wystąpienie Stanleya zrobiło jej przykrość, pomimo że było zupełnie uzasadnione.

— Wierzę, że przybył Pan do nas ożywiony jaknajlepszymi intencjami — powiedziała Ethel, z wysiłkiem opanowując drżenie głosu — niestety, nie mogę Panu udzielić żadnej informacji, gdyż nawet w przybliżeniu nie wiem, gdzie Edgar może się teraz znajdować.

— Wobec tego odszukam Boyna w jednym z miejsc, które odwiedzał wczoraj. Dziękuję Pani bardzo za jej uprzejmość. — To mówiąc, nieznajomy skłonił się uprzejmie, skinął głową Stanleyowi i szybko wyszedł z mieszkania.

Ethel podążyła za nieznajomym do drzwi wejściowych, założyła łańcuch, wróciła do salonu, opadła na fotel i zasłaniając sobie oczy, zawołała:

— O mój Boże! *cóż teraz poczniemy?*

Stanley Lower zagryzł wargę w zamyśleniu. Miał on nadzieję, że uczucia Ethel dla męża *zupełnie wygasły*, tymczasem przekonał się, że ostatnie wydarzenia wzbudziły w sercu jej dawną miłość. W tych warunkach pozostawanie w towarzystwie szlochającej Ethel, stało się nie do zniesienia.

— Idę szukać Edgara!... — rzucił Stanley i wyszedł.

Rozdział III.

W KLUBIE

Harry Welch usiłował w ciągu ostatnich trzech dni, zebrać jakieś wiadomości o swoim niecodziennym pracodawcy, Rogerze M. Larkinie. Jednak nieprzystępna kucharka tylko zrzadka dawała się wciągnąć w rozmowę, *odpowiadając* monosylabami. Także nic się nie dało wyciągnąć z Joe, głupawego murzyna. Harry musiał się ograniczyć do swoich spostrzeżeń, poczynionych podczas wycieczek z Larkinem. Te spostrzeżenia jednak nie pozwoliły mu, jak dotąd, wysnuć żadnych konkretnych wniosków.

Dzisiejszego wieczoru odwiedzili Larkin z Harrym pewien klub. Harry został tam wprowadzony jako daleki krewny swojego chlebodawcy.

Tu spotkał Harry swego najlepszego znajomego i przyjaciela z okresu prosperity, małego, ruchliwego jak żywe srebro, reportera, Kida Westa.

— Hallo, Harry! — zawołał odrazu reporter. — Gdzieś ty się ukrywał tyle czasu? Rozpytywałem wszystkich znajomych o ciebie, ale nikt nie umiał mi udzielić informacji.

Harry miał początkowo zniechęcony wyraz twarzy. Przypomniał sobie jednak, że w czasie, gdy go spotkało nieszczęście, Kid West odbywał podróż naokoło świata. Było więc możliwe, że Kid należał do innego rodzaju przyjaciół, niż ci, którzy go tak nieszlachetnie w swoim czasie opuścili, to też po chwili wahania wyciągnął do niego rękę i uśmiechnął się doń serdecznie.

— Chodź tu prędko i opowiadaj — rzekł Kid West.

— Poczekaj chwilę — odparł Harry. Rzucił spojrzenie na Larkina, który usiadł przy stoliku swoich znajomych. Skinienie głowy objaśniło go, że nie jest potrzebny, to też udał się z przyjacielem do wolnego stolika w rogu sali.

— A więc?

Harry zamyślił się i po krótkim milczeniu zdecydował się zrzucić ciężar z serca i opowiedzieć Kidowi o wszystkich swoich przeżyciach:

— Możesz mi wierzyć, że przeżyłem bardzo ciężkie czasy. Często byłem zmuszony nocować na ławce w parku miejskim i z braku pieniędzy stawać się wegetarianinem, to znaczy, aby uniknąć śmierci głodowej, odżywiałem się ukradzionymi przez siebie owocami.

Kid West ze zdumieniem przyglądał się przyjacielowi.

— I ty musiałeś głodować mając tak wielu przyjaciół?

— Przyjaciół? — zaśmiał się głośno Harry. — Utraciłem ich równocześnie z pieniędzmi, i możesz mi wierzyć, że było to dla mnie dużo boleśniejsze niż głód i nędza. Ale zostawmy ten temat, mam nadzieję, że to bezpowrotnie minęło.

Ciąg dalszy nastąpi

KOBIETA w DOMU i ŚWIECIE

Czy to konieczne?

Narzekamy wszystkie w większym czy mniejszym stopniu na rozpanoszenie się nałogu pijaństwa i z ubolewaniem patrzymy na zataczającą się wśród przechodniów ulicznych, pijaną młodzież, ale czy zastanowiłyśmy się kiedykolwiek nad tym, że i nasza w tym wina?

Przyznajmy, że w wielu naszych rodzinach kobiety nie rozumieją ugoszczenia kogoś ze znajomych bez... wódki. Nie starczy niejednokrotnie na kulturalną rozrywkę, nie starczy na kupno mleka dla dziecka, ale przy wszelkiego rodzaju uroczystościach rodzinnych, od imienin począwszy a na stypie pogrzebowej skończywszy, musi być wódka. To samo dzieje się w święta, czego przykładem była rekordowa ilość wódki, sprzedana w Wielkim Tygodniu. Mimo doniosłych przemian, jakie dokonały się w naszym życiu państwowym i społecznym, kurczowo trzymamy się starej zasady „zastaw się a postaw się".

Czy naprawdę nie może się obejść bez wódki? Czy koniecznie, my same, we własnym domu, rozpijać musimy ludzi nam bliskich? A przecież wśród gości dużo jest dorastającej młodzieży! Byłam niedawno świadkiem, jak na imieninach sama pani domu zachęcała syna do wypijania jednego kieliszka po drugim. Smutne to, gdy upija się młodzież, ale może jeszcze smutniejszę, gdy przed wodką nie cofają się kobiety karmiące i kobiety w odmiennym stanie. Co będzie z takich dzieci? A że i dzieciom wódka nie jest obca, wykazała przeprowadzona niedawno przez jedno z pism stołecznych ankieta. Okazało się, że zaledwie 15% dzieci nie piło jeszcze wódki...

Przyzwyczailiśmy się winę takiego stanu rzeczy spychać na okupanta. Prawda, że celem Niemców była moralna zagłada wszystkich Polaków, było wyniszczenie nas przy pomocy trucizny alkoholowej. W b. „Gen. Guberni" dawano np ludności polskiej wódkę za wszelkie kontyngenty, nawet za pracę przy okopach. Mimo wielkiego braku żywności przeznaczono na wyrób wódki setki tysięcy metrów ziemniaków, jęczmienia itd., po czym miliony l tej trucizny rozprowadzano rocznie między Polaków.

Dziś jednak nie możemy obojętnie zamykać oczu na to, co się dzieje, a dzieje się źle. Jesteśmy współodpowiedzialne za losy narodu, a pijaństwo na pewno nie przyczynia się do ugruntowania w człowieku wszystkich jego najcenniejszych wartości, nie uszlachetnia duszy i nie oddziaływa wychowawczo.

Wprawdzie w Warszawie powstał w międzyczasie komitet do walki z alkoholizmem, który przewiduje ustanowienie tzw. sądów obywatelskich. Może to pierwszy krok do poprawy, ale nikłe tu będą osiągnięcia, jeśli walki z tą straszną plagą marnującą zdrowie i upadlającą duszę, nie podejmą wszystkie kobiety i jeśli same hołdować i patronować będą pijaństwu we własnych domach. Zdajmy sobie sprawę z tego, że potrzeba nam jak najwięcej ludzi trzeźwych, ludzi sumiennych i wartościowych. Zróbmy nareszcie wyłom w zakorzenionym zwyczaju „przepijania k'sobie" a za zaoszczędzone w ten sposób pieniądze będzie można otrzeć niejedną łzę w rodzinach, gdzie może nawet brak chleba.

F. A.

Coś dla dziewczynek!



Praktyczna sukienka z lekkiego materiału w kratkę dla dziewczynki. Spódniczka skrojona w klosz, „wyposażona" jest w dwie dość **duże kieszenie**.

Nieznane wielkości świata kobiecego

Poza znanymi wszystkim przywódczyniami światowego ruchu kobiecego, jak pp. Roosevelt, Irena Curie-Joliot, Dolores Ibarruri itp., mamy cały szereg wybitnych działaczek, rozrzuconych po różnych zakątkach świata, o których mało co wiemy. Czytelniczki nasze zainteresują zapewne sylwetki niektórych egzotycznych kobiet, walczących o prawa dla swoich siostrzyc, o odrodzenie zdewastowanych ognisk domowych i utrzymanie pokoju w świecie.

A oto najciekawsze z nich:



Placeres Castellanos, Hiszpanka, zmuszona podczas wojny domowej emigrować z Hiszpanii, aby uniknąć tragicznego losu, jaki był udziałem jej najbliższych. Mąż jej, nauczyciel, został rozstrzelany w 1937 r., dwaj synowie zabici przez zwolenników gen. Franco. Z trzech pozostałych jeden, już jako 6-letnie dziecko, poznał życie więzienne. Placeres Castellanos, z zawodu dziennikarka, w r. 1942 wstąpiła do francuskiego ruchu oporu, gdzie aż do chwili wyzwolenia była agentem wywiadu, uzyskując w kwietniu 1944 r. z rąk komendanta brygady hiszpańskiej rangę sierżanta. Mimo ciężkich przeżyć, które niezatartymi śladami wyryły się na jej smutnej twarzy, jest pełna zapału, odwagi i nadziei, że wróci do Hiszpanii, by wziąć udział w końcowej walce o wolność ojczyzny. Ulubioną jej rozrywką jest muzyka i automobilizm.



A oto Hinduska, **Roshan Barber,** pełna czaru swej rasy i swej młodości. Ma zaledwie lat 25 — jest brunetką o wielkich czarnych oczach. Ubrana w narodowy strój hinduski, wydaje się być jedną z bohaterek Rabindranatha Tagore. Studiowała w Oxfordzie język i literaturę angielską i reprezentowała kobiety hinduskie na Międzynarodowym Kongresie Kobiet w Paryżu.



Anna Rossa de Martinez Guerrero, z Ameryki Południowej, żywa, pociągająca. Posiadając dostateczne środki materialne i nie potrzebując pracować zawodowo, poświęciła się tym, którzy z trudem zdobywać muszą swój chleb powszedni. Jest przewodniczącą Międzynarodowej Ligi Opieki nad młodą dziewczyną. Wiele podróżowała po Europie, Stanach Zjednoczonych i Ameryce Łacińskiej. Interesuje ją kwestia wywczasów dla matek, nie kładzie jednak specjalnego nacisku na kompletne odseparowanie matek od dzieci, jeśli same nie rozumieją życia bez swych pociech. Ponieważ jednak prawdziwy wypoczynek kobiety polegać winien na zupełnym uwolnieniu jej od codziennych zajęć, Anna Rossa dąży do stworzenia odpowiednich warunków dla dzieci w schroniskach i na koloniach. Ulubioną jej rozrywką jest muzyka klasyczna i śpiew. Miłym mezzosopranem śpiewa stare popularne piosenki hiszpańskie.



Chinka, **Yen Han,** jest pisarką, ale jej prace z powodu wojny nie zostały dotąd opublikowane. Pisze dużo na tematy literackie, społeczne, tworzy poematy. Jest żoną wojskowego, Chińczyka i matką 8-letniego synka. Ulubioną jej rozrywką podczas pobytu na Kongresie Kobiet we Francji, był spacer po wybrzeżach Sekwany i szperanie w książkach, wystawionych przez tak popularnych w Paryżu bukinistów. Wynalazła tam białe kruki i w ciągu kilku tygodni udało się jej skompletować bibliotękę z 500 książek francuskich i chińskich. Zna Anglię i Szwajcarię. Do Francji została delegowana przez chińskie towarzystwa kulturalne. Interesują ją bardzo Stany Zjednoczone i Rosja, a także Francja, która przypomina jej nieco kraj rodzinny przez swój wyrafinowany smak i dążenie do doskonałości w życiu, tak w malarstwie i literaturze, jak w domu i kuchni.



Najmłodszą działaczką jest 21-letnia Egipcjanka, **Inji Efflatoun,** o szczupłej sylwetce. Od trzech lat bierze czynny udział w egipskim ruchu kobiecym, starając się pomóc kobiecie egipskiej do wyzbycia się niewolnictwa. Dotychczas np. robotnice z nad Nilu nie mają prawa jednoczenia się w związki zawodowe. W chwilach wolnych p. Efflatoun, maluje i gra w tennisa. Poza Egiptem zna tylko Francję. Zapytana, czego najbardziej pragnie, odpowiada: „Poco pragnąć, należy walczyć, aby osiągnąć cel swych dążeń!" (sm).

Zofia Tomaszewska

Wiosna

Ziemia nabrzmiewa wiosną —
tryskają sokiem liście
drzewa —
a w duszy słowa jakieś rosną
i coś się budzi —
dojrzewa —
w kształt obleka —
(a życie płynie jak rzeka —)

Tylko w cichej zmierzchu godzinie —
z daleka —
(gdy na ziemię spadną nocy cienie) —
powraca dawno zamarłe
wspomnienie...

Ze świata kobiecego

W Krakowie bawiła dziennikarka szkocka, korespondentka „Glasgow-Herald" i innych dzienników angielskich. Przybyła ona do Polski, celem zorientowania się w warunkach, w jakich żyć mają Szkotki, które poślubiły Polaków, pełniących podczas wojny służbę wojskową w Szkocji. M. in. dziennikarka odbyła konferencję z wojewodą krakowskim.

*

W Budapeszcie obradował pierwszy kongres węgierskiego związku kobiet demokratycznych z udziałem przeszło 2.000 delegatek.

*

Do parlamentu japońskiego po raz pierwszy wybrana została kobieta. W ogóle kobiety wykazały duże zainteresowanie się wyborami, a ogólna ilość oddanych przez nie głosów wynosiła 20 milionów.

*

W stolicy Kazachstanu Alma-Ata odbyło się uroczyste zakończenie kursu pielęgniarek polskich, zorganizowanego staraniem miejscowego zarządu Zw. Patriotów Polskich i Radzieckiego Czerwonego Krzyża. 12 słuchaczek otrzymało dyplomy z odznaczeniem.

Sprostowanie

Do notatki, zamieszczonej w ostatnim dodatku naszym, pt. „Jak usunąć robaczki?" zakradł się błąd. Zamiast „nerotycz" winno brzmieć kwiat **wrotyczu**.

Nasza Poradnia

Czytelniczka z Pomorza. — Soki wydane na karty mleczne dla dzieci, są nieszkodliwe dla zdrowia, jeśli po otwarciu puszki przeleje się zawartość natychmiast do szklanego naczynia. Inaczej metal puszki w zetknięciu z powietrzem wytwarza szkodliwe dla zdrowia dziecka substancje.

Wanda Grz., Gdynia. — Niech Pani spróbuje usunąć osad skorupkami od jaj, namoczonymi przez 24 godziny w wodzie. Po włożeniu mokrych i pokruszonych skorup do naczyń, proszę potrząsać dłuższy czas, aż osad zejdzie. Jeśli nie osiągnie Pani pożądanego wyniku, pozostawałoby jedynie zwrócić się do dobrego fachowca, wzgl. do szlifierni szkła i kryształów.

Chcesz być uczesaną to płać!!!

Dziwne jest ustosunkowanie się pewnych czynników do kobiet pracujących zawodowo. Hasła równouprawnienia tak szumnie i tłumnie lansowane, okazały się po prostu w szarym dniu codziennym zwykłą iluzją. Kiedy ogłoszono zniżkę u fryzjerów dla świata pracy, kobiety spełniające na równi z rodem męskim pracę nad odbudową gospodarczą Państwa Polskiego, sądziły, że także zostały zaliczone do uprzywilejowanego świata pracy!

I cóż się okazało? Że przywilejem zniżek fryzjerskich objęci są wyłącznie mężczyźni. Że kobieta musi pracować, tego nikt absolutnie nie kwestionuje! Ale że w dodatku chce w biurze, magazynie, czy fabryce dobrze wyglądać i mieć starannie uczesaną głowę — to już jej wyłączna sprawa. Zresztą może się i nie czesać! — Gdy chce fryzurą czarować szefa, kolegów i klienta — niech za to płaci! Stać ją na 200-złotowy tygodniowy wydatek, przecież pracuje i gdzieś te pieniądze musi wydać! — Więc może i słuszne jest stanowisko tych, którzy twierdzą, że kobiecie pracującej zawodowo nie należą się w ogóle żadne zniżki. (x)

O prawdziwej elegancji

(Uwagi ogólne)

Kiedy promienie wiosennego słońca zaleją ulice i skwery i kiedy świeżą, soczystą zielenią zabarwi się świat, kobieta nazywana przez poetów kwiatem, pragnie wystąpić w nowym blasku. Zaczynają się kłopoty, bardzo kobiece, kłopoty, które byłyby bardzo urocze, gdyby nie związane z nimi wydatki.

Kobieta chce być dobrze ubrana, chce podobać się innym (zawistnym) kobietom i oczywiście mężczyznom. Chce być elegancka. W dążeniu do elegancji zgodne są wszystkie kobiety. Wynikiem poszczycić się może jednak zaledwie mały odsetek.

Na czym polega prawdziwa elegancja? By być dobrze ubraną — nie trzeba wcale cennych futer ani brylantów na palcach. Paryżanki, które były zawsze i pozostały do dziś wzorem elegancji, tak samo zniszczone są wojną jak my. Obuwie skórzane jest we Francji luksusem, a przez całą zimę chodziły Simone'y i Claudette'y w drewniakach.

W czasie okupacji widzieliśmy w Warszawie postrojone żony dygnitarzy niemieckich. Postrojone z przysłowiowym brakiem smaku. Odbijały na tle warszawskiego tłumu brakiem elegancji, chociaż stroje ich bywały nawet bardzo kosztowne.

Prawdziwa elegancja polega bowiem w pierwszym rzędzie na prostocie. Nawet sukienka z taniutkiego materiału może wyglądać ładnie. Nie przeładowanie ozdobami, falbankami i wyszywankami stanowi o pięknie sukienki, ale szlachetność linii, doskonałość kroju. Jedyną ozdobą sukienki może być kolorowa chusteczka, lub oryginalna klamra, czasem tylko jakieś ciekawe cięcie — i będzie to napewno sukienka piękna. Umiar obowiązuje nie tylko w ozdobach, a dotyczy także długości sukienek. Na prawdę dobrze ubrana kobieta nigdy nie nosi sukienek powyżej kolan. Nawet ta o najpiękniejszych nogach. W sprawach stroju kierować się należy zawsze samokrytycyzmem i dobrym smakiem.

Ilość naszych strojów musi być teraz z konieczności ograniczona. Muszą być zatem tak pomyślane by wszystkie szczegóły składały się na harmonijną całość. Torebka, kapelusz, buciki, służyć nam będą nie tylko do jednej sukienki. Niezbyt zamożna pani, która pragnie jednak być elegancką w stroju, utrzymuje całą swą garderobę w pewnym określonym tonie: brązowo-żółto-zielonym, czarno-biało-popielatym itd. Świetna pieśniarka francuska Lucienne Boyer ubierała się tylko we wszelkie odcienie szafirowego i granatowego (i to bynajmniej nie z braku finansów).

Najpiękniejsze stroje nie wyrobią właścicielce marki eleganckiej pani, jeśli będą niewłaściwie stosowane. Woalka na kapeluszu podczas rannych zakupów, kapce czy długie buty w teatrze lub na dancingu — świadczą o kompletnej ignorancji w dziedzinie stroju. Jeśli ubieramy się sportowo, musimy ten sportowy charakter zachować we wszystkich szczegółach stroju. To samo dotyczy toalet popołudniowych czy wieczorowych.

Prawdziwa elegantka nie obwiesza się nadmierną ilością biżuterii (prawdziwej czy sztucznej). I tu trzeba zachować umiar.

I wreszcie parę słów o sposobie noszenia. Dwie identyczne sukienki prezentują się bardzo różnie na dwóch różnych kobietach. Nie dość bowiem zdobyć się na nową sukienkę, trzeba o nią dbać. Musi być zawsze świeża, wyprasowana. Sukienki starsze przez jakąś małą nawet zmianę można zmodernizować, odnowić. Pomysłowość pani znajdzie tu nieograniczone pole do popisu.

Zofia Giedroyć

Kalendarzyk

Sobota: 27 kwietnia
Katolicki: Piotra
Słowiański: Bożebora
Historyczny: 1831 Dwernicki przekroczył granicę Galicji.

BYDGOSZCZ

Raoul Koczalski, uczeń ucznia Chopina, posiada bezpośrednio tradycje gry chopinowskiej. Znany jest na całym świecie jako niezrównany wykonawca utworów romantycznych. R. Koczalski specjalnie zaszczyca nasze miasto z okazji jubileuszu 600-lecia i daje koncert 28 kwietnia br. w Auli Gimnazjum Kupieckiego (d. Kopernika) o godz. 18.30. Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego, Al. 1 Maja 68 w godz. 10—12 i 15 do 18.30.

Klub Literacko-Artystyczny w Bydgoszczy zawiadamia swych członków, że nadzwyczajne walne zgromadzenie Klubu odbędzie się w dzisiejszą sobotę o godz. 17 w Domu Sztuki Al. 1 Maja 20 (I ptr.). Przyjmowani będą również nowi członkowie.

Na zasadzie umowy polsko-radzieckiej z dnia 6 lipca 1945 r. są uprawnione do przesiedlania się do Związku Radzieckiego osoby narodowości rosyjskiej, rusińskiej, ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej. Prace Komisji Mieszanej mają trwać do 15 czerwca 1946 r. Osoby wskazanych wyżej narodowości, przebywające na obszarze woj. pom., a pragnące wyjechać do Związku Radzieckiego powinny zgłosić o tym do Komisji Mieszanej do dnia 15 czerwca 1946 r. Zgłoszenia przyjmuje organ Komisji urzędujący przy Radzieckiej Komendzie Wojennej w Bydgoszczy, Plac Wolności.

Ukazał się w druku album modeli obuwia damskiego i męskiego na sezon letni 1946. Skład główny w księgarni Gieryna, Bydgoszcz, Plac Teatralny, narożnik Jagiellońskiej. Wydawnictwo polecić można przede wszystkim fachowcom branży obuwniczej.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Sobota: Mazepa; **Niedziela** godz. 15.30 i 19; Mazepa: **Poniedziałek:** Plecy.

TEATR POWSZECHNY

Sobota: Gałganek; **Niedziela** godz. 15.30 i 19: Gałganek.

TEATRY ŚWIETLNE

Polonia: Zaczarowany świat. **Orzeł:** Zaczarowany świat; **Pomorzanin:** Adieu; **Wolność:** Szary lord; **Bałtyk:** Kapryśna ekspedientka.

Z uwagi na wyświetlanie jednego filmu w dwu kinach, seans w kinie „Orzeł" o godz. 5 i 7-mej.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda Miasta M O.	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11
Międzymiastowa	00

DYŻURY APTEK

Centralna: Al. 1 Maja 27, **Pod Złotym Orłem:** Stary Rynek 1.

2—9 maja
Tydzień Ziem Odzyskanych

BYDGOSZCZ. Polski Związek Zachodni wykorzystując nadchodzącą pierwszą rocznicę oswobodzenia Ziem Zachodnich spod panowania niemieckiego organizuje w ramch ogólnopolskich „Tydzień Ziem Odzyskanych". Protektorat nad całością akcji objął prezydent KRN Bierut. W ramach akcji wojewódzkiej patronuje wojew. pom. Wojciech Wojewoda. Komitet wykonawczy tworzą członkowie PZZ. Tydzień rozpocznie się w dniu 2 maja jednolicie ustaloną programowo akademią dla wszystkich miejscowości naszego województwa. W dniach od 3 do 8 maja wygłoszonych zostanie szereg odczytów informujących społeczeństwo o wartości ziem odzyskanych dla Polski, warunkach i możliwościach osiedlania się itp. W dniu 6 maja Pomorze będzie spontanicznie domagać się na licznych wiecach na terenie całego województwa wydania sądom polskim ciemiężyciela ludności pomorskiej gauleitera Forstera. Na Starym Rynku staraniem Urzędu Inf. i Prop. oraz Okr. Zarz. Kin wyświetlone będą na wolnym powietrzu obrazy z czasów okupacji. Całe miasto w okresie tego tygodnia zostanie udekorowane zielenią. Tydzień Ziem Odzyskanych zakończony zostanie w dniu 9 maja rb. PZZ spodziewa się, że społeczeństwo nasze nie zawiedzie i wszelkie akademie, imprezy, wiece itp. zgromadzą bez wyjątków wszystkich obywateli, czym zadokumentujemy światu, że ziemie zachodnie słusznie się nam należą i zdolni jesteśmy je zaludnić polskim elementem.

Stwórzmy sierotom warszawskim dom rodzicielski w Bydgoszczy

Mimo wzmożenia akcji repatriacyjnej, ilość sierot i półsierot warszawskich nie została jeszcze konkretnie ustalona. W każdym razie cyfra potrzebujących doraźnej pomocy jest niewspółmiernie wysoka w stosunku do ilości napływających zgłoszeń ludzi pragnących dzieciom przyjść z pomocą.

Nasz apel, zamieszczony niedawno na łamach IKP w sprawie dzieci warszawskich nie pozostał bez echa, dużo jednak jest jeszcze w Bydgoszczy i okolicy osób, którym sytuacja finansowa zezwala na przyjęcie chociażby na pewien okres czasu dziecka potrzebującego własnego łóżeczka, regularnego posiłku i trochę serca.

Zbliża się lato. Dziecko miasta ruin, miasta najdroższego sercu każdego Polaka, powinno znaleźć letnisko w mniejszych ośrodkach, aby mogło wyhasać się dowoli i zapomnieć o strasznych przeżyciach wojennych.

Mieszkańcy Bydgoszczy zechcą zgłaszać się na „rodziny zastępcze" w Zarządzie Miejskim, Wydział Opieki Społecznej, Oddział Opieki nad młodzieżą, przy ul. Jana Kazimierza 5, III piętro, pok. 301. Mieszkańcy powiatu zgłoszą się w Starostwie, Wydział Opieki Społecznej przy ul. Słowackiego, pok. 14.

Włamywacz z ulicy Grunwaldzkiej skazany na karę więzienia

BYDGOSZCZ (re). W dniu 18-go grudnia ub. r. patrol nocny MO obchodząc rejon spotkał dwóch młodych chłopców objuczonych paczkami. Ponieważ zachowanie się młodzieńców wydawało się milicjantom podejrzane, zaprowadzono chłopców do Komisariatu i po krótkim śledztwie ustalono, że są to włamywacze i złodzieje, niosący skradziony łup ze sklepu przy ul. Grunwaldzkiej 6. Jednym z zatrzymanych okazał się 19-letni Kilichowski Marian, który został pociągnięty do odpowiedzialności karnej i odpowiadał przed Sądem Grodzkim. Sprawa drugiego oskarżonego została wyłączona.

Oskarżony przyznał się do popełnienia włamania i kradzieży wyjaśniając, że wspólnie z kolegą oderwali dyktę, przyniesionymi obcęgami, z okna wystawowego i skradli produkty żywnościowe. Oprócz tego usiłowali obrabować którykolwiek z kiosków, lecz ta kradzież nie udała się, ponieważ pierwszy z kiosków był pusty, a drugi był zabezpieczony kratą.

W wyniku rozprawy Kilichowski został skazany za każde przestępstwo na karę po pół roku więzienia, a łącznie otrzymał wyrok ośmiu miesięcy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Datownik okolicznościowy na jubileusz miasta Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (a). Z okazji 600-letniej rocznicy założenia miasta Bydgoszczy zostały wydane specjalne datowniki okolicznościowe z motywami Bydgoszczy, którymi Urzędy Pocztowe Bydgoszcz 1 i Bydgoszcz 2 stemplują wszystkie przesyłki listowe nadane na terenie miasta Bydgoszczy.

Urzędy Pocztowe Bydgoszcz 1 i 2 będą datowników tych używać również dla celów filatelistyki przez cały czas trwania obchodu 600-lecia Bydgoszczy.

Osoby zamiejscowe, pragnące mieć odcisk datowników okolicznościowych na przesyłkach przez nich nadanych, mogą przesyłki te opłacić znaczkami i w osobnej kopercie również opłaconej znaczkami, przesłać do Urzędu Pocztowego Bydgoszcz 1 lub 2 do dalszych czynności urzędowych.

Wielki Kiermasz harcerski. Harcerki i harcerze bydgoscy zapraszają wszystkich na wielki kiermasz urządzany pod protektoratem wojewody pomorskiego Wojciecha Wojewody, który odbędzie się w niedzielę, 5 maja br. w sali i ogrodzie OKZZ (Toruńska 30). W programie: stoiska rozrywkowe, strzelania, gry i zabawy dla dorosłych i młodzieży, loteria fantowa, śpiew, humor, muzyka i obficie zaopatrzony bufet. Cena wstępu dla młodzieży 5 zł, dla dorosłych 10 zł. Dochód przeznaczony na potrzeby harcerstwa.

Komitet Organizacyjny „Dnia Lasu" zaprasza przedstawicieli władz i społeczeństwa na uroczystości poświęcone sprawie lasu w dniu 27 bm. g. 11 na Wzgórzu Wolności.

Subskrypcja PPOK na Pomorzu

BYDGOSZCZ (PAP-G). W związku z subskrypcją pożyczki odbudowy kraju zorganizowano na terenie woj. pomorskiego 47 komitetów miejskich 18 powiatowych, 90 gminnych, które rozpoczęły swą działalność.

Od początku tej akcji do dnia 24 kwietnia przedpłata na PPOK w woj. pomorskim przekroczyła sumę 65 mil. zł.

Usuńmy niemieckie napisy na cmentarzach

Równocześnie z zakazem używania języka polskiego w kościele, wydali Niemcy rozporządzenie o zmianie napisów polskich na nagrobkach na niemieckie. Wielu Polaków znalazło wyjście z tej trudnej sytuacji. Po prostu zasmarowali polskie napisy wapnem, czy też zalepili gipsem, spodziewając się słusznie, że to nie na długo, i nie umieścili w ogóle napisu niemieckiego. Dziś wystarczyło odbić gips, by wyłoniły się na nowo polskie litery. Ale było niestety wielu zbyt lojalnych, czy też tchórzliwych, którzy na nagrobkach poryli złocone litery w języku niemieckim.

Minęło już piętnaście miesięcy od chwili ucieczki Niemców, a nagrobki na cmentarzach wciąż jeszcze odzywają się do nas w nienawistnym niemieckim języku. W okresie wiosennym, kiedy porządkujemy groby naszych bliskich, kiedy siejemy kwiaty, dobrze byłoby pomyśleć o zmyciu tych plam.

Nasze recenzje

„ZACZAROWANY ŚWIAT"
Kino „Orzeł" i „Polonia"

Bajki dla dzieci są filmami pożytecznymi, filmami, które się należą naszym milusieńskim. Natomiast bajka dla dorosłych rzadko kiedy bywa dobrze wykonana, zwłaszcza, że wymaga ona niepowszedniego frapującego tematu. Technika i reżyseria mają tu pole do popisu i od nich zależy poziom całego obrazu.

„Zaczarowany świat" jest filmem propagandowym i rozrywkowym, w którym dominuje tzw. „gag filmowy". W tym wypadku produkcja radziecka wykazała swój postęp, znajomość tricków filmowych i wielce oryginalne podejście do filmu, który jest bajką i rzeczywistością zarazem.

W nadprogramie, oprócz 10-tej kroniki Tygodnika Filmowego, ujrzeliśmy dawno nie widzianą na ekranach polskich amerykańską kolorową bajkę filmową.

Sport

Sensacyjny pojedynek
Olejnik — Wikliński

Pojedynek ten odbędzie się w ramach międzyokręgowych zawodów bokserskich Pomorze—Łódź w Bydgoszczy w dniu 28 bm. o godz. 11 w sali OKZZ (dawniej Strzelnica), ul. Toruńska 30. Będziemy świadkami, czy nadzieja boksu pomorskiego, utalentowany Wikliński upora się z nowokreowanym mistrzem Polski Olejnikiem. Bardzo ciekawe również będą walki: Jóźwiak—Czarnecki w wadze koguciej, Sowiński—Kowalski w wadze lekkiej, Bednarz—Unton w wadze średniej oraz Stocki—Niewadził w wadze ciężkiej.

Jak nas informuje Zarząd Pom. OZB pozostało już bardzo mało biletów wstępu.

Przedsprzedaż odbywa się w składzie obuwia „Leo" przy Alejach 1 Maja 21.

W KILKU WIERSZACH

AZS Warszawa odwoła telegraficznie swój przyjazd. Zawody w siatkówkę i koszykówkę pomiędzy wicemistrzem Polski AZS (Warszawa) a KS „Zjednoczenie" (Bydgoszcz) zostały odłożone na termin późniejszy.

W przystani sekcji sportów wodnych Pocztowego KS odbyło się zebranie informacyjne, na którym omówiono m. in. sprawę najbliższych wystąpień klubu, klasyfikacji wioślarzy barw klubowych oraz wyłoniono komisję dla spraw techniczych.

Czytelnicy mają głos

Czy pływalnia i łazienki pozostaną w sferze marzeń?

Czy dostanie miasto Bydgoszcz pływalnię i łazienki na 600-lecie?

Sprawa pływalni i łazienek była wielokrotnie poruszana na łamach „Dziennika Bydgoskiego", gdzie podano już nawet różne projekty, rozwiązania tej sprawy. Wszystko jednak skończyło się na marzeniach bydgoszczan, którzy z góry już, przedwcześnie rozkoszowali się przyjemnościami.

Łazienek nie wybudują pobożne życzenia, względnie projekty lub artykuły w prasie obywateli — tu trzeba zdecydowanego czynu miarodajnych czynników!

Poza dobrodziejstwem dla obywateli i zapobiegnięciem corocznym wypadkom śmiertelnym przez używanie kąpieli w niedozwolonych miejscach — dają łazienki miastu poważne dochody, wybudowanie kilku basenów, nawiezienie trochę piasku na plażę, oraz wybudowanie szatni — nie pociągnie znowu aż tak dużych wydatków, których by Magistrat nie był w możności pokryć.

Miejsce najdogodniejsze i najlepiej położone dla tego celu, znajduje się między mostem kolejowym, a mostem przy ulicy Królowej Jadwigi, na lewym brzegu Brdy.

Oprócz wody bieżącej — wykorzystać można dla dzieci odpływową ciepłą wodę z elektrowni miejskiej przy pomocy odpowiednich rurociągów.

Dalszy głos oddaję czytelnikom z prośbą o poczynienie odpowiednich kroków u miarodajnych czynników dla podniesienia wartości naszego grodu.

E. F.

KWESTA NA „POMORSKI DOM SZTUKI"

W sobotę, dnia 27 bm. i w niedzielę, 28 kwietnia, Klub Literacko-Artystyczny urządza publiczną kwestę na wykończenie „Pomorskiego Domu Sztuki", którego otwarcie odbędzie się w ramach Obchodu 600-lecia Bydgoszczy 7 maja. Przeprowadzenia kwesty ulicznej podjęli się uczniowie bydgoskich szkół artystycznych, Szkoły Sztuk Plastycznych, Studium Dramatycznego i Szkoły Muzycznej. Ofiarodawcy otrzymają artystyczne znaczki i wywieszki.

Społeczeństwo bydgoskie znane ze swej ofiarności bezwątpienia nie poskąpi datków na cel tak poważny, jakim jest stworzenie w Bydgoszczy ogniska sztuki i kultury o ogólnopomorskim zasięgu.

Z życia Stronnictwa Pracy

Koło Szwederowo: Nadzwyczajne Walne Zebranie odbędzie się w sobotę dnia 27. 4., o godz. 18-tej w lokalu Stronnictwa Pracy ul. Jagiellońska 24 II ptr. Ze względu na ważność obecność członków konieczna.

Koło Czyżkówko: Walne Zebranie odbędzie się w niedzielę, 28. 4., o godz. 12.30 w sali Domu Katolickiego przy ul. Koronowskiej 5. Na porządku obrad wybór Zarządu i delegatów na Zjazd Powiatowy. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Uwaga TS „Gwiazda"

TS „Gwiazda". W sobotę 27. 4. o godz. 19 w Domu Drukarza zebranie informacyjne. W niedzielę wyjazd do Solca Kuj. zbiórka o godz. 8 na dworcu.

Na radiowej fali

NIEDZIELA, 28 KWIETNIA

6.57 Progr. og.-polski. 8.20 Progr. 8.25 Progr.-og.-polski. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki św. Wincentego á Paulo z Bydgoszczy. 10.00 Audycja słowno-muz. „Jak stary Kujawa z organistą kujawiaki śpiewali" w opr. Zdz. Arentowicza, reż. Zd. Kunstmana (f. og. polska). 10.20 Koncert kap. lud. pod dyr. Fr. Małego Toruń (f. og. polska). 11.40 Kac. spółdz. 11.50 Z życia szkoły i nauczyciela. 11.57 Progr. og.-polski. 21.00 Kwandrans lit. pt. „Trafalgar-Falklandy" opr. B. Świtalski. 21.15 Skrzynka radiofonizacyjna. 21.25 Jazz i piosenka w wyk. H. Michalskiej i Tad. Polańskiego. 21.50 Kron. ub. tyg. 22.00 Progr. og.-polski 23.35 Konc. życzeń. 24.00 Zakończenie audycji.

Uwaga miłośnicy „Pokrzyw nad Brdą"

Nowy konkurs Polskiego Radia w Bydgoszczy

Biuro Studiów Polskiego Radia w Bydgoszczy stwierdziło, że najbardziej atrakcyjną audycją radiowego programu pomorskiego są „Pokrzywy nad Brdą". Codziennie napływają do Polskiego Radia w Bydgoszczy listy z mniej lub więcej rzeczową krytyką. Świadczą one jednak wymownie o popularności tej jedynej w swoim rodzaju audycji satyrycznej.

„Pokrzywy" wzbudziły zainteresowanie całej Polski, dowodem czego są wypowiedzi radiosłuchaczy oddalonych o setki kilometrów od „Bydrunia" oraz recenzje w regionalnych czasopismach.

Nic dziwnego, że „Pokrzywy nad Brdą" są obecnie nadawane z Rozgłośni Pomorskiej w programie ogólnopolskim co czwartek o godz. 22.

Na ostatniej konferencji nad programem Polskiego Radia w Bydgoszczy — postanowiono między innymi nawiązać jak najściślejszy kontakt ze społeczeństwem pomorskim.

Jak się dowiadujemy — Dyrekcja Polskiego Radia w Bydgoszczy ogłasza konkurs w permanencji na tekst tej audycji. Winny one piętnować braki i niedociągnięcia, istniejące jeszcze wśród naszego społeczeństwa w myśl znanego hasła, że: „Prawdziwa cnota krytyk się nie boi".

Prace wyróżnione przez jury nagradzane będą zwyczajowym honorarium autorskim — nie mniejszym jednak aniżeli **1.000** (tysiąc) złotych.

Teksty, opatrzone godłem, nadsyłać należy do Dyrekcji Okręgu Pomorskiego Polskiego Radia w Bydgoszczy, Aleje 1 Maja 50, zaznaczając na kopercie „Konkurs w permanencji „Pokrzyw nad Brdą". Do tejże koperty włożyć należy mniejszą, zaklejoną, podając dokładny adres i nazwisko autora.

W każdą niedzielę jury będzie rozpatrywać nadesłane w przeciągu tygodnia prace.

Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo pomorskie weźmie jak najżywszy udział w tym konkursie, dzięki czemu: 1. Usunie drogą słusznej krytyki istniejące niedomagania. 2. Zadzierzgnie jeszcze ściślejszą więź z Polskim Radiem. 3. Pozyska szeroką popularność ze względu na ogólnopolski charakter audycji.

Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych

w Poznaniu

powiadamia, że

osoby posiadające patenty żeglarskie
wydane przez władze okupacyjne, winni takowe
do dnia 31 lipca 1946 roku wymienić na patenty polskie

Podania w tej sprawie należy składać w **Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych, w Poznaniu, ul. Mickiewicza nr 29,** najpóźniej do dnia 31 maja 1946 r.

Dyrektor inż. ***J. Lambor***

PRZYJMIEMY:

1. Zdolnych, inteligentnych **reporterów - aplikantów**
2. **Korektorkę**

Zgłoszenia: sekr. redakcji **IKP** Bydgoszcz, Jagiellońska 17

Zarząd Miejski w Koszalinie (Pomorze Zachodnie), ma zapotrzebowanie na poniżej wymieniony personel biurowy i techniczny i to: 1 kierownika Głównej Kasy Miejskiej z uposażeniem wg grupy VIII, 1 kasjera Głównej Kasy Miejskiej z uposażeniem wg grupy IX, 1 rachmistrza z uposażeniem wg grupy IX, 2 księgowych z uposażeniem wg grupy IX plus przywiązanych do tego ustawowych dodatków.

Od kandydata na kierownika Głównej Kasy Miejskiej wymaga się wszechstronną znajomość przepisów o finansach i rachunkowości komunalnej, od kasjera, rachmistrza i księgowych (buchalterów), dostatecznej znajomości księgowości komunalnej.

Prócz tego 3 leśniczych z odpowiednimi kwalifikacjami fachowymi. Do stanowisk tych przywiązane jest to samo uposażenie jakie przysługuje leśniczym państwowym.

Poza tym kilku rybaków z odpowiednimi kwalifikacjami fachowymi w dziedzinie gospodarki rybnej tj. zarybiania i połowu, na miejskie jezioro Jamno wielkości 2.000 ha.

Również dwóch ogrodników do obsługi plantacji i sadów miejskich.

W końcu poszukuje się: 4 monterów-hydraulików, 2 monterów-kanalizatorów, 12 robotników wykwalifikowanych (przyuczonych) przy pracach wodociągowo-kanalizacyjnych, kilku cieśli, stolarzy, dekarzy oraz robotników budowlanych.

Warunki płacy unormowane zostaną według obowiązującej taryfy dla pracowników fizycznych zatrudnionych w przemyśle lub według umowy obopólnej.

Kandydaci z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką w tych dziedzinach, zechcą nadesłać podania z dołączeniem swych życiorysów i uwierzytelnionych odpisów świadectw, pod adresem Zarządu Miejskiego w Koszalinie, do dnia 5 maja br. lub zgłosić się osobiście.

Koszalin, dnia 22 kwietnia 1946 r. **BURMISTRZ**

HANDLOWE

Koszule, krawaty poleca Pracownia Krawatów i Koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136 tel 137-07

Samochód ciężarowy 3 tonowy Opel Blitz na chodzie w dodobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Bydgoszcz, Al. 1-go Maja 42 ,firma Berent. (2989

Tapczany, stoły, krzesła kupię. Zgłoszenia Bydg. Dworcowa 22, I p. (3009

Wędkarskie przybory, haczyki, żyłki sznury, poleca Felicja Sikorska, Bydgoszcz, Aleje 1-go Maja 53. (3002

Kupimy przenośny motor ropowy, względnie na gaz generator 5—10 K. m. Polski Przemysł Torfowy Sp. z o. o. Bydgoszcz, Jagiellońska 32, tel. 1786. (2781r

Repositorium, zwykłe półki do książek, kupi L. Posłuszny i S-ka Wyzwolenia 5. (3023

Radio bateryjne Super 6 lamp, 9 obw., 4 zakresy. Toruń, Leśna 7, I p. (róg Kraszewskiego).

Sklepu w śródmieściu Bydgoszczy, Inowrocławia Torunia, Gdyni poszukuję. Oferty kierować: Grudziądz Poste-restante pod „Sklep". (2786r

Znaczki pocztowe używane lub nie używane kupuje stale Malinowski, Bydgoszcz, Sienkiewicza 7 a. (3017

Motorki ze sprzęgłem do maszyn do szycia kupi Pomorska Wytwórnia Konfekcji, Bydgoszcz, Stary Rynek 5. (3022

Baczność rybacy i zainteresowani! Kupujemy skóry piżmaków (szczury wodne) i płacimy najwyższe ceny. Pomorski Syndykat Skór, Spółdz. z odp. udz., Toruń, ul. Prosta 20. (2785r

Tapety, ceraty, chodniki, dywany kupuje Waligórski Bydgoszcz, Al. 1 Maja 12. (3007

Bieliznę damską jedwabną, trykoty poleca „Syrenka". Łódź Al Kościuszki 93 - 25.

Malarskie desenie, szablony domowe, gąbki, rączki, koloryty poleca Mieczysław Warczak, Bydgoszcz, Stroma 27.

Szafę ogniotrwałą 2 drzwiową — kupi Bydgoska Fabryka Pończoch, Szczecińska 8, tel. 10-34. (3008

Przedsiębiorstwa i Zakłady Miejskie — Gazownia; mają do oddania większą ilość żużli z terenu Gazowni przy ul. Jagiellońskiej 54. (2772r

Sprzedam dobrze prosperującą nowoczesną palarnię kawy. Oferty „Par" Poznań, Ratajczaka 7 pod „607". (2796r

Motor Diesel 30 PS nadający się do młyna — 1 cylindrowy, stojący i motor 12 PS sprzedam. Bydgoszcz, Saperów 16 (Jachcice). (3024

Radio Telefunken 5-lampowe, oko magiczne, sprzedam. Niegolewskiego 8/8, godz. 18—20. (3018

Sprzedam sklep galanteryjny bławatny dobrze zaprowadzony, z towarem lub bez. Miasto powiatowe na zachodzie. Mieszkanie zapewnione. Oferty pod „Sklep" do IKP, Łódź, Piotrkowska 66. (2799r

Foto-, radio-aparaty sprzedaje — kupuje Foto-Radio, Bydgoszcz Al. 1 Maja 3. (2841

Wysyłamy zaliczeniem pocztowym wody, wyroby kosmetyczne, mydlarskie, piśmienne. Cukierki. Warszawa, 11 listopada 24/26 m. 11. (2558r

SKALE do radioodbiorników różnych typów poleca **KOPIOTECHNIKA POZNAŃ.** ul. Wierzbięcice 18 Na prowincję wysyłamy pocztą Przy zamówieniach prosimy podać nazwę i typ aparatu oraz wymiar skali (1517r

Sprzedam maszynę damską gabinetową, płaską cholewkarską, szewską łatkową, kredens do jadalni. Podwale 1/2. (2948

Wagi automatyczne do torebkowania i maszynkę do krajania korków kupimy pilnie. Krakus, Łódź, Żwirki 22, tel. 164-20.

Sportowy sprzęt — piłki dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie rękawice bokserskie, kupno—sprzedaż. Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83.

Hurtownia Galanteryjna Feliks Aszyk, Łódź, Nowowiejska 5, tel. 156-15. Poleca po niskich cenach w dużym wyborze galanterię drobną oraz bieliznę damską, męską. (2459r

Hurtownia drog.-perfumeryjna „Flora" — Czesław Breliński Inowrocław, św. Ducha 30, tel 1080 (2584r

„POŃCZOCHA KRAJOWA" Sp. z o. o. Hurtownia Pończoch i Wyrobów Tekstylnych Łódź, ul. Nowomiejska 12, tel 100-32.

„Victoria" klej kauczukowy do dętek **wysyłamy za zaliczeniem** Reklama" Łódź. Piotrkowska 46 1938r

„RYBAK". — sieci, haczyki, bawełna buty gumowe. Gdynia Świętojańska 47. (2702r

Bieliznę damską, pończochy poleca Zofia Serafinowicz. Łódź, ul Nowomiejska 4 (2532r

„WŁÓKIENNIK". Hurtownia Włókienniczo-Konfekcyjna Łódź Piotrkowska 36. Duży wybór jedwabi wyrobów bawełnianych oraz pończoch i skarpet. Cenników nie wysyłamy (2440r

RÓŻNE

Nr 5071

Uwaga Zagubiono próbny numer samochodowy, proszę oddać za wysokim wynagrodzeniem PWS, Bydgoszcz, ul. Pomorska 13. (2961

Mam piękny lokal handlowy Bydgoszcz, Al. 1 Maja. Oczekuję poważnych propozycji. Of. Bydgoszcz, skrytka pocztowa Nr 30. (3015

Stenotypistka polsko-niemiecka perfekt, z znajomością angielskiego szuka posady na wyjazd do Austrii. Zgłoszenia IKP Gdynia pod „Perfekt 111".

Ekspedientka dzielna do sklepu cukierków zaraz potrzebna. Al. 1 Maja 12 PAP. (2778r

Zdolne maszynistki na maszyny do szycia mogą się zgłosić; Pomorska Wytwórnia Konfekcji, Bydgoszcz, Stary Rynek 5. (3022

Retuszerka potrzebna od zaraz. Fotolabor, Ludwik Mańczak, Szczecin, Aleja Wojska Polskiego 54. (3019

Poszukuję czeladników krawieckich z dobrymi kwalifikacjami. Zgłoszenia kierować: Sopot, ul. Prezydenta Bieruta 14a. (2766r

Młoda kulturalna Pani znająca dobrze gospodarstwo domowe i wiejskie zajmie domem samotnej osoby. IKP, Poznań, Działyńskich 8 „Młoda". (2794r

Technik dentystyczny otrzyma pracę zgłoszenia: Zarząd Wojew. Związku Samopomocy Chłopskiej Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 63. (2798r

Do większego przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego w Łodzi przyjmę spólniczkę do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty: Administracja IKP — Łódź, Piotrkowska 66 pod „Szczęście". (2800r

Do handlu hurtowego pończochami jedwabnymi przyjmę młodą samotną spólniczkę z większą gotówką. Oferty „Byt zapewniony", IKP, Łódź, Piotrkowska 66. (2801r

Posiadam lokal w centrum Gdyni nadający się na każdą branżę, poszukuję wspólnika lub odstąpię za zwrot kosztów. Wiadomość IKP — Gdynia, tel. 219-40. (2765r

Maszynistów okrętowych z praktyką poszukują Międzykomunalne Zakłady Komunikacyjne Gdańsk—Gdynia. Gdańsk, ul. Grodzka 17. (2752r

Piekarskie piece buduję z cegieł, pojedyncze i podwójne na węgiel i drzewo. J. Bodakiewicz, Gdańsk, Zakosy 36. (2962

APTEKA. Mam lokal, koncesję, firma znana. Propozycji z większą gotówką do otwarcia oczekuję. Brodnica n/Drwęcą, Hallera 23, Stępowska. (2988

Potrzebny czeladnik krawiecki. Gdynia, ul. Władysława IV 23, m. 6, Dec. (2787r

Pracownia kołder szyje nowe, przeróbki starych kołder. Jędryka, Bydgoszcz, Śniadeckich 46/8. (2907

Fryzjer damsko-męski, fryzjerka manikurzystka dobre siły potrzebne. Oferty do IKP — Gdynia pod „Fryzjer". (2764r

Poszukuję wykwalifikowanej bieliźniarki damskiej, na dobrych warunkach Sopot, Mickiewicza 13, Arciszewska. (2762r

Inżynier mechanik i włókiennik, trzydziestoletnia praktyka kraju, zagranicą. Budowa i prowadzenie fabryk sukna. Przemysł drzewny, płyty lekkie, papa, okupacja maszyny rolnicze, artykuły żelazne. Obejmie organizację, kierownictwo w handlu lub przemyśle, również na zachodzie. Oba języki. Biuro Ogłoszeń PAP. Łódź, Piotrkowska 133, pod „Konieczne mieszkanie". (2709r

62.000.000,— Sześćdziesiąt dwa miliony złotych wygrają nasi Klienci w 47 loterii, której losowanie (pierwszej klasy) odbędzie się 14, 15, 16 i 17 maja. Kup natychmiast swój szczęśliwy los w kolekturze loterii państwowej: **„Szukasz szczęścia wstąp na chwilę" Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 58.** Cena całego losu zł 200,—, — 1/2 zł 100,— — 1/4 zł 50,— w każdej klasie. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy pocztą. (3013

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Konstanty Nowakowski, Kościerzyna Na rowie 2: kartę rozpoznawczą wydaną przez Starostwo — Kałusz; prawo jazdy wystawione przez Urząd Wojewódzki — Lublin; zaświadczenie rejestracji wojskowej RKU — Lublin; nominację Zjednoczenia Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego Bydgoszcz; metrykę urodzenia. (2983

Unieważniam zgubiony dowód osobisty na nazwisko Gajda Janina, Gdynia, ul. Morska 121a, m. 3. (2769r

Unieważnia się skradzione zaświadczenie repolonizacyjne nr 3360 wydane przez Starostwo w Słupsku na nazwisko Wacława Orlewicza. (2750r

POSZUKIWANIA

Poszukuję syna Ludwika Matusiaka z Wilna. Franciszka Matusiak, Bydgoszcz, 3 Maja 5/7. (2990

Poszukuję Petryszcze Janusza (Hugo) r. 1925 zaginął pod Rudnikami lub Marcinkańcami na Wileńszczyźnie w lipcu 1944 r. Łaskawie powiadomić: Bydgoszcz, ul. Hetmańska 11/2 Michalina Petryszcze. (3001

Poszukuję Pająka Bolesława — okolica Andrychów. Pracował Niemcy — Dormagen k/Köln — wiadomości bardzo prosi Helena Pompa, Gdańsk, Stocznia 3 (Dział mechaniczny).

Zedniczek Michalinę, siostrę zamieszkałą Bydgoszczy prosi adres Kazimierska, Sopot Wybickiego 12. (2790r

Stefanię Szkodzińską z Brześcia n/B. ostatnio zamieszkałą w Wilnie poszukuje siostra Czesława Szkodzińska obecnie Poznań, ul. Armii Czerwonej 5/7. (2792r

Ktoby wiedział o losie Czesława Żółtowskiego pod pseudo Zambkowski byłego jeńca lagru Bremenfoerder jest proszony o podanie wiadomości Bydgoszcz, Toruńska 12, Żółtowski.

MATRYMONIALNE

Przystojna młoda kulturalna pozna poważnego Pana lat 35—55. Cel matr. IKP — Poznań, Działyńskich 8 pod „Bzy". (2795r

Kawaler ogrodnik lat 40 poszukuje panny od 25—30 lat, która posiada ogrodnictwo lub rolnictwo. Najchętniej w okolicy Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz „2992". (2992

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul Jagiellońska 17
DRUKARNIA „I. K. P." ul. Dr Emila Warmińskiego 14
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca
Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo Poszukiwanie posady i pracy 3 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł Za tekstem 12 zł Urzędowe przetargi 12 zł Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm Niedziele i święta 50% drożej

Drukiem Zakł. Graf. Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr 37 E-11370